

Sygn. akt I ACa 222/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko **Gminie P.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 września 2016 r. sygn. akt VII GC 149/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

D. M. N. B. W.

Sygn. akt I ACa 222/17

## UZASADNIENIE

Powódka, K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy P. kosztów procesu oraz kwoty 149.045,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Podniosła, że powyższa kwota stanowi wartość robót budowlanych (docieplenie elewacji budynku wraz z wklejeniem siatki elewacyjnej) wykonanych przy inwestycji: „budowa Gminnej Hali Sportowej w P.

przy ul. (...)", a także materiałów, jakie wykorzystano do wykonania tych prac. Jako podstawę prawną swego roszczenia wskazała art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego. Podniosła zarzut przedawnienia oraz braku legitymacji czynnej. Podważała nadto skuteczność umowy cesji, w oparciu o którą powódka nabyła sporne roszczenie.

Wyrokiem z 20 września 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził powódki na rzecz pozwanej 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

14 kwietnia 2004 r. pozwana (inwestor) na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 19, poz. 177; dalej (...)) zawarła z (...) w G. (generalny wykonawca) umowę o roboty budowlane oraz dostawę i montaż wyposażenia Gminnej Hali Sportowej przy ul. (...) w P.. 31 maja 2006 r. generalny wykonawca zawarł z W. S. (podwykonawcą), umowę na wykonanie prac wchodzących w zakres zobowiązania, jakie oznaczono w ostatnim akapicie. Podwykonawca został zgłoszony inwestorowi. 6 czerwca 2006 r. i 23 sierpnia 2006 r. zmieniono zakres zleconych mu robót.

1 października 2008 r. W. S. wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na 149.045,97 zł z tytułu rozliczenia „robót dodatkowych wykonanych na (...) w P. ul. (...). Elewacja budynku”. 2 sierpnia 2010 r. złożył do Sądu Rejonowego wniosek o zawiązanie jej do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 1.358.865,07 zł za wykonane przez niego roboty budowlane. Do zawarcia ugody nie doszło. 15 lipca 2013 r. złożył kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w tej samej sprawie. Również tym razem bezskutecznie.

12 lutego 2016 r. przeniósł na rzecz powódki wierzytelność, jaka przysługiwała mu wobec pozwanej w kwocie 149.045,97 zł. W umowie wskazano, że chodzi o wynagrodzenie za roboty budowlane - wykonanie robót dodatkowych w postaci docieplenia elewacji budynku przy budowie Gminnej Hali Sportowej.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że aby roszczenie mogło być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowane poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika (wskazanie stron, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia). Tymczasem w umowie wskazano, że zbywane jest prawo z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, podczas gdy powódka dochodzi roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia. Skoro ta ostatnia wierzytelność nie została przeniesiona na powódkę, to nie dysponowała ona legitymacją czynną w niniejszej sprawie.

Dodatkowo wskazał, że gdyby nawet uznać skuteczność cesji, to powództwo również podlegałoby oddaleniu. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstało w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Z tych przyczyn podlegało trzyletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.). Wierzyciel mógł podjąć czynności zmierzające do spełnienia świadczenia już z chwilą, gdy zakończył wykonywanie ostatnich prac, to jest z końcem maja 2007 r. (zeznania świadka W. S.). Roszczenie stało się zatem wymagalne najpóźniej od tej chwili. Wniosek o zawiązanie do próby ugodowej wniesiono do sądu dopiero 2 sierpnia 2010 r., dlatego obejmował on roszczenie już przedawnione. W takiej sytuacji również podobne żądanie, jakie następnie zgłosił, nie odniosło żadnego skutku.

Sąd Okręgowy zważył nadto, że nawet odpowiednio wczesne wniesienie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej nie doprowadziłoby do przerwania terminu przedawnienia. Skutek taki wywołałoby wtedy, gdyby zawierało precyzyjne określenie przedmiotu i wysokości wierzytelności, aby możliwa była jej identyfikacja. W. S. nie wypełnił tego wymogu. W piśmie z 2 sierpnia 2010 r. nie określił kwoty należnej mu od pozwanej z tytułu wierzytelności, za którą ponosiła solidarną odpowiedzialność i z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Poprzestał na wskazaniu, że sporna kwota (1.358.865,07 zł) jest zapłatą za roboty budowlane, które wykonał. Powołał się na umowę, którą zawarł z wykonawcą, a jako podstawę roszczenia wskazał solidarną odpowiedzialność inwestora (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.).

Oceńił nadto, że nie było podstaw, by kwestionować zarzut przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c., bowiem nie występują okoliczności, które przemawiałyby za tym, że byłby niezgodny z zasadami współżycia społecznego. Opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było znaczne (z pozwem wystąpiono po 6 latach od zakończenia biegu terminu przedawnienia i po 9 latach od dnia zakończenia wykonywania robót), a powódka nie powołała się na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby ten stan rzeczy.

Dodatkowo wskazał, że powódka nie zdołała udowodnić istnienia swego roszczenia. W. S. zeznał w sprawie o sygn. akt I ACa 177/07, że dostał od pozwanej 102.480 zł jako wynagrodzenie za całość prac związanych z budową hali sportowej. Także E. Ł. zaprzeczył, że zlecił cedentowi wykonanie robót, jak też zawarł umowę z Wykonawcą o wykonanie dodatkowych prac przy elewacji.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku z niego niewynikającego, polegającego na przyjęciu, że z treści umowy cesji z 12 lutego 2016 r., wynika, że „wskazane w umowie świadczenie nie jest zatem świadczeniem, którego aktualnie dochodzi powódka, tzn. wywodzonym z bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej”, podczas gdy z analizy materiału dowodowego wynika, że wnioski te nie są logicznie poprawne i pozostają w sprzeczności z treścią zebranego materiału, w szczególności z umowy cesji, zeznaniami świadka, W. S., jak również z twierdzeniami powódki,

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, a mianowicie dowodu z zeznań świadka W. S., złożonych podczas rozprawy w dniu 7 lipca 2016 r., który zeznał, że prace, z tytułu wykonania których powódka domagała się zapłaty w niniejszej sprawie, nie były objęte pisemną umowną oraz, że były to prace dodatkowe, wykonane na zlecenie ustne Wójta pozwanej, zaś na dzień podpisania umów (pomiędzy pozwaną a Wykonawcą oraz umowy podwykonawstwa pomiędzy świadkiem a Wykonawcą) w umowach tych, w tym w załączonej do nich dokumentacji stanowiącej ich integralną część (m. in. w kosztorysie oraz dokumentacji projektowej) nie było przewidzianych czynności dodatkowych jak dodatkowe docieplenie, mając zaś na uwadze fakt, że świadek był stroną umowy cesji, zeznania te potwierdzają jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy,

3) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez pominięcie dowodu z przesłuchania stron wobec uznania, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione, podczas gdy Sąd z jednej strony wskazał, że „w realiach niniejszej sprawy oznaczenie wierzytelności (w umowie cesji - przypis autora) wymagało wyraźnego wskazania o którą wierzytelność chodziło”, z uwagi, iż „strony łączył również inny stosunek zobowiązaniowy”, z drugiej zaś strony Sąd wskazując na te okoliczności doszedł do wniosku, że „z treści tej umowy wynika zatem jednoznacznie, że chodzi o wynagrodzenie z tytułu robót budowlanych”, podczas gdy w treści umowy cesji nie ma mowy ani o „wynagrodzeniu”, ani o „umowie o roboty budowlane”, ani o jakiegokolwiek innej „umowie”, wykładnia literalna umowy cesji nie przemawia zatem za trafnością wniosków Sądu, wobec zaś wskazania przez Sąd na konieczność wyraźnego oznaczenia wierzytelności będącej przedmiotem przelewu, zobligowany był do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony, zgodnie z wnioskiem powódki, okoliczność ta była bowiem istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagała dowodzenia,

4) art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego wniosku, polegającego na uznaniu, że „wierzyciel mógł podjąć czynności zmierzające do spełnienia świadczenia już z chwilą zakończenia wykonywania robót dodatkowych, z którymi związane jest niniejsze powództwo” oraz, że „roszczenie stało się zatem wymagalne najpóźniej z końcem maja 2007 r. i od tej chwili winien być liczony termin przedawnienia”, zaś wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 30 lipca 2010 r. wniesiony do Sądu Rejonowego w dniu 2 sierpnia 2010 r. nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia, albowiem w owym czasie roszczenie powódki miało już status przedawnionego, podczas gdy - na co zwrócił uwagę Sąd „ustalenia kiedy wierzyciel mógłby najwcześniej podjąć czynność zmierzającą do spełnienia świadczenia należy dokonywać in casu”, charakter świadczenia oraz okoliczności stanu faktycznego

niniejszej sprawy przemawiały zaś za przyjęciem, że wierzyciel (W. S.) mógł najwcześniej podjąć czynności po dokonaniu przez dłużnika (pozwana) odbioru świadczenia, co miało miejsce w dniu 24 października 2007 r. (protokół odbioru - załącznik nr 16 do pozwu) wraz z odbiorem obiektu hali sportowej i od tego dnia wierzyciel mógł najwcześniej żądać zapłaty za wykonane roboty budowlane, w konsekwencji zawezwaniem z dnia 30 lipca 2010 r. wniesionym w sprawie I Co 1674/10 doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia roszczenia W. S., nabytego następnie przez powódkę,

5) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 185 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że roszczenia objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie zostały jednoznacznie i precyzyjnie określone tak, aby możliwa była ich niewątpliwa identyfikacja, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że oznaczenie wierzytelności przez wzywającego pozwala na jednoznaczną identyfikację, co było przedmiotem postępowania pojednawczego, co potwierdzają również treść odpowiedzi na wniosek o zawezwanie do próby ugodowej oraz przytoczone przez pozwaną jako przeciwnika w sprawie I Co 1674/10 dowody, z których wynika, że przeciwnik doskonale orientował się, o jakie roszczenia chodzi, jaka jest ich podstawa faktyczna oraz potwierdził, że dysponuje dokumentacją dotyczącą dochodzonych przez W. S. roszczeń,

6) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części poprzez stwierdzenie przez Sąd, że w zawezwaniu do próby ugodowej z dnia 2 sierpnia 2010 r. W. S. „wskazał wyłącznie, że sporna kwota (1.358.856,07 zł) związana jest z zapłatą za roboty budowlane wykonane przez wnioskodawcę”, „wnioskodawca nie podnosił zatem, aby jego roszczenie wynikało z bezpodstawnego wzbogacenia z tytułu wykonanych prac dodatkowych, zaś jednoznacznie wskazał, że chodzi o wynagrodzenie wynikające z zawartej z generalnym wykonawcą umowy”, podczas gdy w treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej W. S. wskazał, że „wnioskodawca wykonał szereg robót dodatkowych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania - obiektu, za zgodą Wykonawcy (Głównego) i Inwestora, a za które Wykonawca nie otrzymał wynagrodzenia. Doprowadziło to do bezpodstawnego wzbogacenia się Inwestora kosztem Wnioskodawcy” (z uzasadnienia wniosku z dnia 30 lipca 2010 r. - dokument w aktach sprawy), co świadczy ponadto o wadliwym procedowaniu tego Sądu, w szczególności o pobieżnym zapoznaniu się przez Sąd ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

7) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosku z niego niewynikającego, polegającego na błędnym przyjęciu przez Sąd, że „w stanie faktycznym sprawy niniejszej nie występują żadne szczególne okoliczności uzasadniające uznanie niezgodności podniesionego zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego”, wobec przyjęcia, że „nie wskazuje na to ani charakter roszczenia, ani przyczyny spóźnienia w dochodzeniu roszczenia”, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosków odmiennych, a mianowicie, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego,

8) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez dokonanie przez Sąd oceny, czy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w odniesieniu do okoliczności zachodzących wyłącznie po stronie W. S., bez uwzględnienia „wszystkich okoliczności konkretnego przypadku, zachodzących tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego”, w szczególności bez uwzględnienia okoliczności, że zarówno przed rozpoczęciem przez W. S. wykonywania prac, w trakcie ich wykonywania, jak również po ich zakończeniu i spełnieniu świadczenia na rzecz pozwanej, W. S. wielokrotnie prowadził z pozwaną rozmowy, podczas których pozwana zapewniała, że rozliczy wykonane roboty dodatkowe, jak również bez uwzględnienia przez Sąd okoliczności, iż przedmiotowe prace wykonane były w ramach realizacji inwestycji finansowanej ze środków publicznych, z budżetu pozwanej oraz że inwestycja ta prowadzona była w ramach realizacji zadań własnych pozwanej,

9) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie za nieistotne dla sprawy dowodu z zeznań świadków J. R., K. O., J. M., J. K., gdyż - w opinii Sądu - „okoliczności sporne zostały ostatecznie wyjaśnione” podczas gdy dowody te powołane zostały na potwierdzenie istnienia dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokości, nadto, na potwierdzenie faktu kilkukrotnego (co najmniej dwukrotnego) uznania przez pozwaną długu, prowadzącego

do przerwania biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie w trybie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., okoliczności te miały zatem istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagały dowodzenia,

10) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za nieistotne dla sprawy dowodu z opinii biegłego, gdyż - w opinii Sądu - „okoliczności sporne zostały ostatecznie wyjaśnione”, podczas gdy dowód ten powołany został na potwierdzenie istnienia dochodzonej wiarytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokości, okoliczności te miały zatem istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagały dowodzenia,

11) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez uznanie za nieistotne dla sprawy dowodu z przesłuchania stron, gdyż - w opinii Sądu - „okoliczności sporne zostały ostatecznie wyjaśnione”, podczas gdy dowód ten powołany został na potwierdzenie istnienia dochodzonej wiarytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokości, nadto wobec stwierdzenia przez Sąd, iż „podobnie jak w umowie cesji, tak i w zawezwaniu do próby ugodowej roszczenie to nie zostało w sposób dostateczny określone” (z uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia), dowód ten wymagał przeprowadzenia przez Sąd na okoliczność wykładni oświadczeń woli stron umowy cesji złożonych w treści tej umowy oraz celu, dla którego umowa ta została zawarta pomiędzy stronami, okoliczności te miały zatem istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagały dowodzenia,

12) art. 232 zd. 1 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd, że powódka nie udowodniła „zasadności powództwa”, pomimo że Sąd uniemożliwił powódce przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. R., K. O., J. M., J. K., przesłuchania powódki w charakterze strony oraz dowodu z opinii biegłego sądowego, wobec stwierdzenia przez Sąd, że okoliczności sporne zostały w sposób dostateczny wyjaśnione i wobec pominięcia z tej przyczyny przez Sąd wskazanych powyżej dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową,

13) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na przyznaniu wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka - E. Ł. przy jednoczesnej odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka - W. S. w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że zeznania świadka E. Ł. nie są spójne, wiarygodne i pozostają w sprzeczności z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym choćby z: oświadczeniem złożonym przez J. R. potwierdzającym fakt wykonania przedmiotowych prac, zlecenie ich wykonania oraz ustalenia w zakresie ich rozliczenia (oświadczenie z dnia 28.09.2008 r. - dokument w aktach sprawy, załącznik nr 9 do pozwu), protokołem kompleksowej kontroli gospodarki finansowej Gminy P., przeprowadzonej w Gminie P. przez inspektorów Regionalnej Izby Obrachunkowej w B. (załącznik nr 4 do pisma powódki z dnia 29.08.2016 r.), w tym wreszcie również sprzeczne ze stanowiskiem procesowym prezentowanym przez pozwaną, która w odpowiedzi na pozew twierdziła, iż „prace, za które za piaty żąda strona powodowa, wykonała firma (...) spółka z o.o. z siedzibą w W.” (z odpowiedzi na pozew), podczas gdy świadek E. Ł. zeznał, że prace te nie były wykonane w ogóle,

14) art. 232 zd. 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił istnienia dochodzonej wiarytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokości w sytuacji, w której Sąd: (1) pominął wnioski dowodowe powódki i nie przeprowadził postępowania dowodowego w niniejszej sprawie w całości ograniczając się do rozpoznania zarzutu przedawnienia w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach spraw oraz zeznania wyłącznie dwóch świadków (W. S., E. Ł.), (2) oparł rozstrzygnięcie na treści uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2007 r. wydanego w innej sprawie (sygn. akt I ACa 177/07), pomiędzy innymi stronami (M. S. oraz Gminą) w przedmiocie żądania nieobjętego żądaniem pozwu wniesionego w niniejszej sprawie, w tym na stwierdzeniu przez Sąd, że świadek W. S. złożył przed Sądem w ww. sprawie zeznania o określonej przez Sąd ten treści (nota bene w przedmiocie innego żądania), (3) stwierdził, że podnoszone przez powódkę okoliczności nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadka E. Ł., który zaprzeczył, aby miał zlecać W. S. albo jakiegokolwiek innej firmie wykonanie dodatkowych prac przy elewacji na budowie hali sportowej w P. oraz zaprzeczył, aby prace takie w ogóle miałyby być wykonane przez kogokolwiek, podczas gdy zeznania te są niespójne, nielogiczne i pozostają w sprzeczności z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z: zeznaniami świadka W. S., protokołem kontroli gospodarki finansowej Gminy sporządzonym przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz z treścią umowy zawartej pomiędzy pozwaną a spółką Na (...) S.A. z siedzibą w W., z których bezsprzecznie wynika, że prace takie były wykonane,

za wiedzą i zgodą inwestora (pозwanej) oraz na jej wyraźne zlecenie, (4) pominął w całości zeznania świadka W. S. złożone w sprawie, mimo że zeznania te są logiczne, wiarygodne, korespondują ze sobą oraz są spójne z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (dokumenty w aktach sprawy),

15) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. i z art. 235 § 1 k.p.c. przez uznanie powództwa za nieudowodnione wobec stwierdzenia tego Sądu, że „Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2007 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 177/07 przesłuchiwany w tej sprawie w charakterze świadka W. S. zeznał; że dostał od Gminy P. kwotę 102.480 zł, którą otrzymał w ramach całości rozliczeń budowy hali sportowej (k. 219 v.)”, podczas gdy - jak wyjaśniła powódka w treści pisma procesowego z dnia 6 czerwca 2016 r. - powołany przez pozwaną wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wydany został w sprawie prowadzonej pomiędzy M. B., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) a Gminą P. (a więc pomiędzy innymi stronami) i nie dotyczy rozliczeń pomiędzy W. S. a pozwaną objętych żądaniem pozwu wniesionego w niniejszej sprawie, stąd nie korzysta w świetle art. 366 k.p.c. z powagi rzeczy osądzonej, ponadto oparcie skarżonego rozstrzygnięcia na uzasadnieniu wyroku wydanego w innej sprawie, w której Sąd stwierdza, co było przedmiotem zeznań świadka w innej sprawie dowodzić może co najwyżej tego, że zeznania takie zostały przed tym Sądem złożone na okoliczności powołane w tezie dowodowej, przy czym podkreślić należy, że strona pozwana nie przedstawiła dowodu z dokumentu - protokołu rozprawy z zapisem zeznań świadka złożonych w ww. sprawie, stąd nie jest możliwa jakakolwiek weryfikacja przytoczonego stwierdzenia, w przypadku zaś jego przedstawienia i oparcia twierdzeń Sądu na ich treści, bez przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka powyższe prowadziłyby do naruszenia przez Sąd zasady bezpośredniości, nadto wskazać należy, że świadek W. S. zeznał w niniejszej sprawie, że nie otrzymał wynagrodzenia za prace, których równowartości domagała się powódka w niniejszej sprawie, co Sąd pominął przy wyrokowaniu,

16) art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań świadka W. S., podczas gdy zeznania te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, potwierdzały bowiem prawdziwość i zasadność podnoszonych przez powódkę twierdzeń, w tym: co do istnienia dochodzonej przez powódkę wierzytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokości; posiadania przez powódkę legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie; uznania przez pozwaną długu, prowadzącego do przerwania biegu terminu przedawnienia w zakresie roszczenia objętego żądaniem pozwu wniesionego w niniejszej sprawie,

17) art. 108 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy polegające na rozstrzygnięciu przez Sąd o zasadach ponoszenia przez strony kosztów procesu w zakresie, w jakim Sąd ustalił, iż strona powodowa zobowiązana jest do poniesienia kosztów procesu w 100%, tj. w stopniu, w jakim powódka przegrała sprawę i niezastosowanie art. 102 k.p.c. w sytuacji, gdy okoliczności sprawy, takie jak: charakter dochodzonego przez powódkę roszczenia, fakt, że Gmina bezzasadnie wzbogaciła się kosztem W. S. (a następnie powódki) wobec zatrzymania przez pozwaną środków pieniężnych zgromadzonych w budżecie Gminy przeznaczonych na realizację inwestycji polegającej na budowie gminnej hali sportowej w P., jak również fakt, że pozwana z naruszeniem przepisów ustawowych przerzuciła ciężar realizacji zadań własnych Gminy w zakresie zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty, obejmującej sprawę kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych na członka tej wspólnoty, przemawiają łącznie za przyjęciem, iż zachodzi szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie przez Sąd zasady słuszności unormowanej przepisem art. 102 k.p.c. poprzez nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu w ogóle albo zasądzenie od strony przegrywającej tylko części tych kosztów;

## 2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 65 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron polegającą na przyjęciu, z pominięciem kontekstu sytuacyjnego, w jakim oświadczenia te zostały złożone, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie „nie zostało objęte umową cesji, a zatem nie mogło dojść do jego przeniesienia na powódkę”, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści umowy cesji, treści żądania pozwu, zeznań świadka W. S. oraz twierdzeń powódki prezentowanych w toku postępowania wynika, że zamiarem stron było przeniesienie przez W. S. na rzecz powódki wierzytelności, której zaspokojenia przez pozwaną powódka żądała pozwem wniesionym w niniejszej sprawie i obiektywnie tak złożone przez strony oświadczenia woli należy rozumieć,

2) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, wobec zaś podniesienia przez pozwaną zarzutu przedawnienia, powództwo wniesione w niniejszej sprawie należało oddalić,

3) art. 123 § 1 pkt 2 k. c. przez jego niezastosowanie, pomimo wykazania przez powódkę, że pozwana kilkakrotnie zapewniała W. S., że dokona zapłaty na Jego rzecz wynagrodzenia z tytułu wykonania robót dodatkowych przy dociepleniu hali, w tym w dniu 24 października 2007 r., podczas odbioru hali, kiedy to pozwana, inspektor nadzoru oraz świadek W. S. dokonywali uzgodnień co do naprawy uszkodzonej elewacji (docieplenia) oraz rozliczenia przez pozwaną wykonanych robót dodatkowych oraz w grudniu 2007 r., kiedy to pozwana na spotkaniu w budynku urzędu Gminy P., z udziałem Wójta Gminy, inspektora nadzoru, Naczelnika Wydziału Gminy oraz W. S. złożyła W. S. propozycję ugodową w zakresie rozliczenia wszystkich robót dodatkowych, tym samym w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy doszło do niewłaściwego uznania długu, które zgodnie z dyspozycją art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przerwało bieg terminu przedawnienia w sprawie,

4) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy poprzez przyjęcie, że zawezwaniem do próby ugodowej z dnia 30 lipca 2010 r. wniesionym w dniu 2 sierpnia 2010 r. do Sądu Rejonowego w Łomży w sprawie o sygn. akt: I Co 1674/140 nie doszło skutecznie do przerwania biegu przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu wniesionego w niniejszej sprawie,

5) art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten w swojej dyspozycji uzależnia uznanie działania lub zaniechania uprawnionego za niewykonywanie prawa niepodlegającego ochronie od „charakteru roszczenia” lub „przyczyn spóźnienia w dochodzeniu roszczenia”, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że przepis ten nie wymaga dla jego zastosowania spełnienia wskazanych przez Sąd przesłanek,

6) art. 7 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd okoliczności, że na pozwanej jako jednostce samorządu terytorialnego spoczywa ustawowy obowiązek zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty jako należących do zadań własnych gminy, obejmujących m. in. sprawy kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych, co miało znaczenie dla dokonania przez Sąd oceny zasadności podniesionego przez powódkę zarzutu niezgodności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, w konsekwencji miało wpływ na nieuwzględnienie podniesionego zarzutu.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o:

- zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu;

- rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego z 15 września 2016 r. w przedmiocie pominięcia wniosków powódki o dopuszczenie dowodu z: zeznań świadka J. R., K. O., J. M., J. K., z przesłuchania powódki w charakterze strony oraz z opinii biegłego i o przeprowadzenie tych dowodów na okoliczności wskazane w tezach dowodowych ujętych w pozwie, piśmie procesowym z 6 czerwca 2016 r. oraz zgłoszonych na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 r.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny za własne przyjął pierwszoinstancyjne ustalenia w zakresie: treści umów jakie łączyły strony oraz generalnego wykonawcę z pozwaną i W. S. (odpowiednio umowa: cesji z 12 lutego 2016 r., o generalne wykonawstwo z 14 kwietnia 2004 r. i o podwykonawstwo z 31 maja 2006 r.), a nadto co do zawartości dokumentów i pism

procesowych, jakie W. S. wymieniał z przeciwnikiem procesowym powódki (faktura VAT z 1 października 2008 r., wnioski o zawezwanie do próby ugodowej). Powyższe okoliczności faktyczne zasługiwały na aprobatę, bowiem wywieziono je w oparciu o wiarygodne dowody z dokumentów. Powódka powołała się wprawdzie na zarzuty procesowe, które zmierzały m.in. do obalenia tych ustaleń, niemniej: albo dotyczyły one zastosowania lub wykładni przepisów kodeksu cywilnego, bądź okazały się nieskuteczne z uwagi na to, że nie miały wpływu na rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne lub też były nietrafne (odpowiednio zarzuty: 1.1.,1.4, 1.7, 1.8.; 1.2, 1.3, 1.9 - 1.16. i 1.5,1.6., 1.17.).

Z tych przyczyn, jak też ze względu na ich znaczną ilość i powielane treści, podlegały ocenie wraz z tą częścią apelacji, w której roztrząsano materialnoprawną podstawę skarżonego rozstrzygnięcia.

Powódka zarzuciła w niej m.in., że wbrew ocenie Sądu Okręgowego dochodzone roszczenie zostało skutecznie objęte cesją. Słusznie wskazała, że jej przedmiot nie ograniczał się do wierzytelności, które miały oparcie w stosunku prawnym ujętym w art. 647 k.c. lub w PZP, lecz dotyczył wszelkich roszczeń związanych z wykonaniem dodatkowych robót budowlanych na spornej budowie. Brak było w konsekwencji podstaw, aby uznać, że nie objął on również uprawnienia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie to zostało również dostatecznie skonkretyzowane. Jak wynikało z treści umowy cesji oraz przywołanej w niej faktury VAT, strony tej czynności określiły zarówno wartość, jak też rodzaj i miejsce prac, za wykonanie których miało przysługiwać wynagrodzenie cedentowi (149.045,97 zł; roboty dodatkowe - docieplenie elewacji w trakcie realizacji zadania polegającego na budowie hali sportowej w P.). Tym samym skoro umowa przelewu spełniała powyższe, jak i pozostałe konieczne przesłanki, od których zależała jej ważność, to stanowiła wystarczającą podstawę, aby skutecznie przenieść uprawnienie, jakiego dochodzono w niniejszej sprawie.

Tym niemniej powyższa okoliczność okazała się irrelevantna w sprawie z uwagi na zarzut przedawnienia, jaki pozwana zgłosiła w odniesieniu do spornej wierzytelności. Stosunek prawny, z jakiego wywieziono dochodzone roszczenie, nie wywodził się z umowy, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w ramach zamówienia publicznego. Była ona nieważna, skoro zgodnie z twierdzeniami powódki zwarto ją w formie ustnej, a nie pisemnej, jaką ustawa zastrzegła ad solemnitatem (art. 139 pkt 2 PZP w brzmieniu z 2006 r.; o zastosowaniu tego przepisu świadczył fakt, że przedmiot umowy stanowiły roboty budowlane w znaczeniu art. 2 pkt 8 PZP, a zamawiającym była gmina, to jest podmiot oznaczony w art. 3 ust. 1 pkt 1 PZP w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych z dnia 30 czerwca 2005 r. Dz.U. Nr 249, poz. 2104 w brzmieniu z 2006 r.).

Z uwagi na to podstawę materialną roszczenia powódki należało wywieść norm o zwrocie nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.). Taki charakter jej uprawnienia decydował z kolei o chwili, w jakiej stało się wymagalne w znaczeniu art. 120 § 1 k.c. Jak wynika z podzielanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska judykatury, zdarzenie normatywne jakie oznaczono w powyższym przepisie, nastąpiło w momencie, kiedy poprzednik prawny powódki mógł w najwcześniejszym możliwym terminie, wezwać pozwaną do wykonania zobowiązania z art. 410 § 1 k.c. (patrz: uzasadnienie wyroku SN z 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12). Możliwość żądania zwrotu świadczenia nienależnego powstaje już w chwili, gdy zubożony je spełni (patrz: wyrok SN z 22 marca 2001 r. V CKN 769/00), a nie, jak to jest w przypadku umowy uregulowanej w art. 647 k.c., czy też zawartej na podstawie PZP (art. 139 ust. 1 w zw. z art. 647 k.c.), kiedy przedstawi zrealizowaną część obiektu do odbioru. Jeżeli zatem, jak zeznał W. S. i co nie było kwestionowane w apelacji, roboty dodatkowe zostały wykonane w maju 2007 r., to od tego momentu sporne roszczenie stało się wymagalne, a termin jego przedawnienia rozpoczął swój bieg (zeznania W. S. k. 391). Wynosił on trzy lata, ponieważ świadczenie to bezspornie spełniło w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą (patrz: wyrok SN z 16 lipca 2003 r. V CK 24/02). Z tych przyczyn do przedawnienia roszczenia doszło najpóźniej 1 czerwca 2010 r., a zatem przed dniem w którym złożono zawezwanie do próby ugodowej (pisma te są datowane na lipiec 2010 r. i 2013 r.).

Nieistotne są natomiast z przyczyn omawianych poniżej twierdzenia, na które powołała się powódka, jakoby pozwana uznała sporną wierzytelność (październik i grudzień 2007 r.) gdyby nawet termin przedawnienia nie skończył się do chwili, kiedy nastąpiło uznanie roszczenia, a na ich skutek rozpoczął swój bieg na nowo od 31 grudnia 2007 r. (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), to również wtedy upłynąłby skutecznie. Stąd nie ma potrzeby analizy zarzutów dotyczących pominięcia faktów przytoczonych w zeznaniach W. S..



Bieg przedawnienia nie został bowiem przerwany po zawezwaniu do próby ugodowej. W judykaturze nie jest sporne, że aby wywołać skutek, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., powyższa czynność procesowa powinna tak konkretyzować roszczenie, aby dłużnik wiedział, czego ono dotyczy, jakiej jest wysokości i kiedy stało się wymagalne (patrz: wyrok SN z 10 sierpnia 2006 r. V CSK 238/06). Zawezwanie nie spełniło tych przesłanek. Jakkolwiek istotnie wskazywało na szereg różnorodnych roszczeń (wynagrodzenie za zrealizowanie jako podwykonawca prac określonych w umowie o roboty budowlane z 31 maja 2006 r., 3 marca 2006 r. i z 11 września 2006 r., a także z tytułu świadczeń, jakie bez podstawy prawnej uzyskała pozwana na skutek wykonania robót dodatkowych, k. 291 - 293). Tym niemniej, mimo że miały one różne rozmiary i źródła, to, wbrew wymogom jakie formułuje orzecznictwo na tle regulacji z art. 184 i nast. k.p.c., poprzestał na podaniu jedynie łącznej ich wartości (1.358.865,07 zł). Należy też dodać, że choć wymienił wśród nich wierzytelność z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, to jednak nie skonkretyzował tego uprawnienia co do: rodzaju i zakresu robót, za wykonanie których przysługiwało, daty wymagalności oraz wielkości. Wbrew stanowisku jakie zawarto w apelacji, informacji tych nie można było odnaleźć w dokumentach, na które powołano się w zawezwaniu (dziennik budowy - załącznik do akt i decyzja o pozwoleniu na użytkowanie k. 466). Tym samym nie wykazano, że pozwana miała możliwość, aby w oparciu o analizę treści powyższego pisma procesowego nabyć taką wiedzę o spornym roszczeniu, która byłaby istotna z punktu widzenia przerwania biegu jego przedawnienia. Nie świadczyła o tym również jej replika na zawezwanie. Sąd Apelacyjny zważył, że istotnie powołała się w niej na szereg dokumentów (umowy, faktury, protokoły, wezwania do zapłaty) i stosunków prawnych, które były powiązane z wykonaniem spornego obiektu budowlanego. Tym niemniej dotyczyły one jedynie tych wierzytelności, które z uwagi na podstawy normatywne, a także ich rozmiary, nie pozostawały w związku z roszczeniem, jakie objęto powództwem (k. 294 - 296).

Sąd Okręgowy słusznie nadto wskazał, że nie tylko powyższe, ale i kolejne zawezwanie do próby ugodowej nie wywołałoby skutku, jaki wynika z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (przyjmując hipotetycznie, że w chwili kiedy je wniesiono do Sądu Rejonowego w dniu 12 lipca 2013 r., nie doszło do przedawnienia). W judykaturze słusznie się podnosi, że aby wskazana czynność procesowa doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia, powinna zostać wykonana bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, to jest m.in. zawarcia ugody przed wniesieniem pozwu (patrz: uchwała SN z 28 czerwca 2006 r. III CZP 42/06). Przyjęcie przeciwnego stanowiska prowadziłoby do skutków sprzecznych ze społeczną funkcją przedawniania, która polega na likwidowaniu kolizji między treścią stosunków prawnych i utrzymującymi się przez dłuższy czas stanami faktycznymi, a także na klarowaniu niejasnych sytuacji normatywnych. Przyjęcie zatem, że strona może składać kolejne zawezwania o podjęcie próby ugodowej zmierzając jedynie do przerwania biegu przedawnienia, dałoby jej możliwość, aby w łatwy i zależny jedynie od własnej woli sposób w nieskończoność przedłużać stan niepewności w obrocie, co byłoby niedopuszczalne (patrz: wyrok SA w Warszawie z 6 czerwca 2014 r. I ACa 12/14; wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. III CSK 50/15; red. prof. dr hab. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1 - 449<sup>10</sup>. Wydanie 8. 2015 r., pkt 7 art. 123 - Legalis).

Sąd Okręgowy słusznie zatem uznał, że powyższą przesłankę negatywną spełniał ponowny wniosek, jaki w oparciu o art. 185 k.p.c. W. S. złożył w dniu 12 lipca 2013 r. (k. 185). Brak było podstaw, aby uznać, że wniósł to pismo bezpośrednio w celu dochodzenia swojej wierzytelności, skoro jeszcze przed 2013 r. pozwana dwukrotnie informowała go pisemnie o niemożności polubownego zakończenia sporu co do żądań, jakie dotyczyły robót na hali sportowej w P.. Czyniła to nie tylko w dokumentach pozaprocesowych (odpowiedź na wezwanie do zapłaty datowana na 13 października 2008 r. k. 467), lecz również w replice na pierwsze zawezwanie do próby ugodowej z 2010 r. (k. 294 - 296). Gdyby nadto W. S. istotnie zmierzał do odzyskania od niej nienależnego świadczenia, to jak wynikało z zasad doświadczenia życiowego, po tym gdy dowiedział się, że dłużnik odmówił zaaprobowania jego kolejnego wniosku o polubowne spełnienie żądania, w stosunkowo szybkim czasie poczyniłby działania, aby zrealizować swoje roszczenie na drodze powództwa sądowego. Tymczasem to ostatnie powódka wytoczyła dopiero po niemal 3 latach od drugiego zawezwania do próby ugodowej (w marcu 2016 r.), a więc w okresie, który nawet przy hipotetycznym założeniu że pierwszy wniosek odniósł skutek materialnoprawny, był bliski upływu biegu terminu przedawnienia spornego roszczenia. Powyżej przytoczone okoliczności świadczyły zatem o tym, że W. S. wykorzystał instytucję z art. 184 i nast. k.p.c. jedynie jako narzędzie, które miało mu służyć do zaktualizowania dyspozycji normy prawnej z art. 123 § 1 pkt 1

k.c. Między innymi z tych przyczyn działanie to nie mogło odnieść materialnoprawnych skutków - przerwania biegu przedawnienia.

Tym samym nawet gdyby uznać, że do przedawnienia spornego roszczenia nie doszło z dniem 1 czerwca 2010 r., a bieg jego terminu został przerwany w grudniu 2007 r. (uznanie roszczenia) i od tamtej pory rozpoczął się na nowo, to z uwagi na nieskuteczność dwóch zawezwań do próby ugodowej, zakończył się on najpóźniej 1 stycznia 2011 r.

Sąd Okręgowy słusznie też ocenił, że skorzystanie przez pozwaną z zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa w znaczeniu art. 5 k.c. Wbrew stanowisku jakie zawarto w apelacji, w judykaturze nie jest sporne, że aby norma prawna, którą ujęto w tym ostatnim przepisie, zaktualizowała się w stosunku do zarzutu z art. 117 § 2 k.c., konieczne jest, żeby: opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie było nadmierne, a nadto, aby znalazło uzasadnienie w szczególnych okolicznościach (patrz: wyrok SN z 14 grudnia 2011 r. I CSK 238/11).

Powódka nie zdołała wykazać powyższych przesłanek. Przeciwnie. Trzeba podkreślić, że wszelkie ewentualne przeszkody, aby jej poprzednik prawny mógł wystąpić z powództwem, ustąpiły co najmniej pod koniec 2008 r. Przemawiał za tym fakt, że przynajmniej od października 2008 r. znał on stanowisko pozwanej. W tamtym momencie powinien też wiedzieć, że jedynie w postępowaniu sądowym może zrealizować tę wierzytelności, skoro pozwana już wtedy odmówiła jej spełnienia (w październiku 2008 r. sporządziła pismo, w którym odmówiła zapłaty roszczenia z tytułu robót dodatkowych k. 467) i było ono konsekwentnie podtrzymywane. Tymczasem zamiast podjąć stosowne działania procesowe, zachowywał się biernie, a jego aktywność przez wiele lat ograniczała się do składania wniosków o zawezwanie do prób ugodowych (2010 r. i 2013 r.). Tym samym nie zostało wykazane, aby jakiegokolwiek okoliczności stały na przeszkodzie, żeby już w 2008 r. złożył pozew co do spornego roszczenia. Nic zatem nie usprawiedliwiało faktu, że powództwo wytoczono dopiero w 2016 r.

Odnosząc się zatem do zarzutu, że na skutek uchylecia się pozwanej od spełnienia spornego roszczenia doszło do przeniesienia ciężaru finansowania zadań publicznych na podmiot prywatny, wskazać trzeba, że było to implikacją zaniechań procesowych, za które odpowiada poprzednik prawny powódki. Ten bowiem, jak już wskazano, z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie nie wytoczył powództwa przed upływem terminu przedawnienia spornej wierzytelności.

Powyższa ocena prawna prowadziła więc do wniosku, że żądanie powódki zasadnie podlegało oddaleniu w całości.

Skoro zatem roszczenie powódki zostało skutecznie zatamowane przez zarzut niweczący, to brak było podstaw, aby Sąd Apelacyjny rozpoznał zarzuty apelacji, które dotyczyły istnienia i wysokości roszczenia o zapłatę, a także rozpoznawał zarzuty dotyczące odmowy przeprowadzenia dowodów przez Sąd Okręgowy, a także sam powoływał dowody z zeznań świadków i opinii biegłych na tę okoliczność.

Oddalenie apelacji powódki spowodowało, że to na niej spoczął obowiązek zwrotu kosztów procesu, jakie poniósł jej przeciwnik procesowy (art. 98 k.p.c.).

Oceny tej nie zmieniło stanowisko, które zawarto w apelacji, że Sąd Okręgowy powinien odstąpić od obciążania jej tą powinnością w oparciu o art. 102 k.p.c. Trzeba podkreślić, że aby doszło do zaktualizowania dyspozycji powyższej normy prawnej, powinna m.in. zaistnieć okoliczność wywodząca się z postępowania procesowego, na skutek której zasądzenie całości lub części kosztów postępowania na rzecz strony wygrywającej byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz z zasadami współżycia społecznego (patrz: postanowienie SN z 19 września 2013 r. I CZ 183/12; postanowienie SN z 6 października 2011 r. V CZ 69/11, postanowienie SN z 24 października 2013 r. IV CZ 61/13). Powódka nie wykazała powyższej przesłanki. Powołała się jedynie na to, że dochodzone przez nią roszczenie miało „szczególny charakter”. Twierdzenie to nie znalazło jednak żadnego oparcia w materiale procesowym sprawy, a nadto nie zostało skonkretyzowane przez stronę. Wprawdzie podniosła, że pozwana wzbogaciła się kosztem W. S., niemniej fakt ten, nawet gdyby został udowodniony, nie miałby żadnego wpływu na sytuację prawną samej powódki. Z tych przyczyn również powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny rozstrzygnął jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. Powinna je ponieść powódka, która przegrała postępowanie apelacyjne w całości. Z tych przyczyn jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi procesowemu kwotę 4.050 zł, na którą składała się opłata za czynności pełnomocnika (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)